

sobota, 09.03.2019

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, 1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, 10.03.2019

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu rozpoczyna nasze coroczne wstępowanie z Jezusem do Jerozolimy, aby obchodzić Paschę. Pragniemy na nowo przeżyć z Jezusem Chrystusem tę drogę wstępującą do Jerozolimy, która poprowadziła Go poza miasto na wzgórze Kalwarii, na krzyż, a następnie do zmartwychwstania. Pragniemy ponownie odczytywać źródła mocy, dzięki którym On przeszedł tę drogę dla naszego zbawienia. Gdy wnिकniemy w głębię przeżyć Jezusa Chrystusa, szczególnie w tych wydarzeniach, które będziemy wspominać, to odkryjemy dwa źródła, mocą których uwieńczył dzieło odkupienia. Tymi źródłami są: słowo Boże, któremu był wierny i które głosił jako dobrą nowinę, i post, ale w sensie pełnienia woli Ojca, aż do końca, aż do śmierci krzyżowej.

Dlatego post i słowo Boże dla każdego chrześcijanina, kapłana, osoby zakonnej, to dwa źródła prawdziwej życiowej drogi ku wszelkiej odnowie i przeżywaniu naszej życiowej paschy.

Post w biblijnym znaczeniu, szczególnie według Klemensa Aleksandryjskiego, polega nie tylko na powstrzymywaniu się od grzesznych wyborów, ale także od spraw zbytecznych, powierzchownych, obciążających ducha, od wszystkiego, co przywiązuje nas do wymiaru horyzontalnego, czyli jedynie do tego, co ziemskie. Prawdziwy post, post radykalny, ukazuje nam przykład Jezusa, a polega na... poście od nas samych.

W tym rodzaju postu chodzi o odrywanie się od życia egoistycznego, a ukierunkowywanie się do życia dla innych. „Wyrzekać się egoizmu” – to jest najgłębiej odczytywany post w Ewangelii. Korzystając z języka św. Jana Chrzciciela, pościć to znaczy przykładać siekiere, aby odcinać się od wszelkich egoistycznych zachowań i wyborów, a iść drogami Bożych przykazań, a następnie ewangeliczną drogą błogosławieństw.

Raniero Cantalamessa wspomina w jednej ze swoich książek moment ze swojego dzieciństwa, kiedy to wraz z ojcem chodził nad rzekę, aby wyrwać korzenie pozostałe na jej brzegu po ściętych topolach. „Odkopywaliśmy wokół ziemię, obcinając boczne korzenie, a ja chciałem po odcięciu tych po bokach wyrwać pień, ale ojciec mi uświadomił, że topola ma jeszcze główny korzeń, który idzie pionowo w głąb, to on trzymał całe drzewo. Gdy podciął ten główny, wówczas można było cały korzeń wyważyć na bok” – pisał o. Raniero.

Podobnie jest w naszym życiu. Można bowiem pozbyć się wielu więzów i potrzeb niekoniecznych, umniejszyć pożywienia, korzystania z używek, spraw nieistotnych, jakichś szczególnych dodatków do życia, ale dopóki nie przyłożymy siekiery do naszego starego, opornego i egoistycznego „ja”, nie posuniemy się nawet o centymetr w dążeniu do ewangelicznej postawy miłości i służby dla drugich w dziedzinie naszych powołań. Nasze nawrócenie nie będzie autentyczne i prawdziwe. To jest główny korzeń, który odradza się nieustannie i rodzi wszelkie egoistyczne zachowania we wszystkich wymiarach życia. Można czasem nałożyć sobie wiele wyrzeczeń, postów, umartwień, które są dobrym środkiem, ale jeżeli robimy to jedynie po to, aby się ćwiczyć w zdolności do wyrzeczeń i jedynie jako akty czysto pokutne, to wówczas nie przeżywamy właściwej przemiany, tzn. nie uwalniamy się od egoizmu i zachowań zeń płynących.

Owocami takiego prawdziwego postu są: wewnętrzna radość, pokój, zgoda, życie dla drugich, postawa miłości i służby, troska o chorych, samotnych, ubogich, aż do całkowitego daru ze siebie.

Drugim źródłem odnowy, szczególnie w tym okresie jest słowo Boże, którego winniśmy szczególnie słuchać, czytać, rozważać i próbować

korzenia zła, słabości, przeciętności, aby go odcinać. Największą potrzebą nas wszystkich – tak kapłanów, osób zakonnych jak również świeckich chrześcijan – jest pilniejsze korzystanie ze słowa Bożego, które ukazuje nam Pana Boga, odkupienie Jezusa Chrystusa, działanie w nas Ducha Świętego i nasze drogi życiowych powołań, aż do pełni rozwoju ludzkiego, duchowego i apostołskiego, które to czyni z naszego życia całkowity dar służby dla innych.

Nawiązując do dzisiejszej Ewangelii o kuszeniu Jezusa na pustyni, można je skomentować za św. Augustynem, który powiedział: „Zasadniczo pokusa była jedna – albo miłość siebie, aż do zapomnienia o woli Bożej, którą przyszedł pełnić, albo miłość Boga, aż do zapomnienia o sobie. Jezus Chrystus wybrał tę drugą drogę z miłości ku Ojcu i z niepojętej miłości do każdego człowieka”.

Dlatego starajmy się żyć tymi dwoma źródłami: postem i słowem Bożym w tym okresie Wielkiego Postu roku 2019, abyśmy i my za przykładem Jezusa Chrystusa obrali na nowo z jeszcze większą świadomością życie w postawie miłości do Boga i do każdego człowieka, szczególnie tego, z którym połączył nas Bóg na drogach naszych powołań.

Wykładowca teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tuchowie – Kraków, o. Kazimierz Fryzeł CSsR